VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 39)
z dnia 22 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 39)

22 marca 2017 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt K 53/16 i P 17/16;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wojciech Arndt** – wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych; **Marzena Laskowska** – naczelnik Wydziału Postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym Biura Analiz Sejmowych; **Wojciech Brzozowski**, **Marek Jaśkowski**, **Krzysztof Kaleta, Jacek Kulicki** i **Jarosław Wyrembak** – eksperci w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa, panie posłanki i panów posłów, pana dyrektora Biura Analiz Sejmowych Wojciecha Arndta wraz ze współpracownikami.

Porządek dzienny posiedzenia państwo otrzymali. Rozumiem, że uwag nie ma i możemy przystąpić do realizacji poszczególnych punktów porządku dziennego.

W pierwszym punkcie mamy zaopiniowanie spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nie widzę posłów opiekunów spraw, wobec tego poproszę BAS o przedstawienie najpierw sprawy K 53/16. Później przystąpimy do dyskusji. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Ekspert w Biurze Analiz Sejmowych Krzysztof Kaleta:

Dzień dobry. Krzysztof Kaleta, BAS. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pierwszy wniosek jest wnioskiem rzecznika praw obywatelskich. Dotyczy ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy i dwóch odrębnych kwestii. Rzecznik w swoim wniosku wskazuje na niezgodność art. 33 ust. 2b tejże ustawy z art. 78 w związku z art. 45 konstytucji oraz art. 34a ust. 3c ustawy...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przepraszam bardzo, bo zdaje się, że zabrakło przewodniczącego obrad, a tutaj wynikło zamieszanie. Pan poseł chciał osobiście przedstawić sprawę? Poprosiliśmy już pana

mecenasa, żeby ją przedstawił, ale jeżeli pan poseł... Tak? Dobrze, proszę bardzo. Przekazuję głos panu posłowi Robertowi Kropiwnickiemu. Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dzień dobry. Bardzo przepraszam za spóźnienie.

Wniosek RPO dotyczy ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Jak państwo wiedzą, w poprzedniej kadencji wprowadzono taką metodę pracy z osobami zarejestrowanymi jako bezrobotne, że kwalifikuje się je do poszczególnych profilów. Są trzy grupy, czyli osoby – można powiedzieć – najbardziej bezrobotne, mniej bezrobotne i takie, które najłatwiej znajdą pracę.

Rzecznik kwestionuje to, że osoba zakwalifikowana do poszczególnej grupy nie ma możliwości odwołania się od tego, że trafiła do tej akurat grupy. Dlaczego to jest istotne dla niektórych? Rzecz dotyczy tego, że w poszczególnych profilach... Tak mówi ustawa, dlatego będę używał sformułowania „profil", czyli jest to pewna kategoria osób bezrobotnych, wyodrębniona w zależności od tego, jak trudno jest im znaleźć pracę. Jest pierwsza kategoria, druga i trzecia, tak jak mówiłem. Dla poszczególnych grup są właściwie różne formy wsparcia. Dla jednych osób są to szkolenia, dla innych są staże, dla innych mogą być jeszcze jakieś tam zasiłki itd., czyli różne formy wsparcia są adresowane do poszczególnych grup. Zdarzyło się tak, że osoba zakwalifikowana do grupy drugiej chciała ubiegać się o formę wsparcia, czyli staż, która była dostępna dla osób z kategorii trzeciej. Nie ma jak gdyby możliwości odwołania się od tego, a kwalifikuje urząd pracy. Niby starosta, ale tak naprawdę robi to urząd pracy.

Rzecznik wskazuje, że to jest decyzja niby administracyjna, ale nie ma od tego mechanizmów odwoławczych. Z tego względu wnosi, że jest to niezgodne z art. 45 konstytucji i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, które mówią, że każdy ma prawo do załatwienia swojej sprawy w rozsądnym terminie. Oczywiście, mówiąc w skrócie, bo cytuję z pamięci i art. 45, i art. 13. Art. 13 konwencji mówi o tym, że musi być skuteczny środek odwoławczy od każdej sprawy, art. 6 konwencji mówi o załatwieniu sprawy w rozsądnym terminie. Rzecznik wnioskuje o uchylenie art. 33 ust. 2b i art. 34a ust. 3c oraz § 2 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie profilowania pomocy dla bezrobotnego.

Stanowisko BAS jest takie, aby art. 33 ust. 2b, czyli ten przepis, który mówi o kwalifikowaniu do poszczególnych stopni bezrobocia (profilów) uznać za zgodny z konstytucją, a art. 34a ust. 3c uznać za niezgodny. Zgadzam się z tym stanowiskiem.

Jeżeli pan mecenas chciałby coś uzupełnić, to proszę bardzo. To tak trochę w skrócie, ale myślę, że chyba też nie ma co dłużej o tym opowiadać. Jeżeli pan mecenas chciałby coś dodać, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W takim razie otwieram dyskusję, bo być może państwo posłowie chcieliby w tej sprawie zabrać głos. Pytań i uwag nie słyszę. Wobec powyższego przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (16) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Zatem stanowisko zostało przyjęte.

Teraz kolejna sprawa P 17/16. Czy pan poseł Arkadiusz Mularczyk ją przedstawi? Tak. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

W niniejszej sprawie stan faktyczny jest następujący. Według Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów grupa podmiotów – mianowicie chodzi o cementownie – zawarła tzw. niedozwoloną umowę kartelu. Trwało to od 1998 r. Dotyczy to grupy podmiotów. W związku z powyższym UOKiK 8 grudnia 2009 r. wydał decyzję, na podstawie której obciążył te podmioty karą, stwierdzając, że zawarły niedozwoloną umowę kartelu cementowego. Grupa podmiotów odwołała się od tej decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wyrokiem z 13 grudnia 2013 r. sąd podzielił stanowisko UOKiK, jego ustalenia faktyczne i prawne, jednakże obniżył wysokość wymierzonych kar pieniężnych. Podmioty odwołały się od tego rozstrzygnięcia do sądu apelacyjnego, który na skutek argumentów zawartych w apelacji wywiódł

pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, a mianowicie powziął on wątpliwość co do zgodności art. 101 ustawy z 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów z art. 2 konstytucji. Chodzi tu w szczególności o następujące zagadnienie. Ponieważ ustawa z 2000 r. została uchylona przez art. 137 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów ze skutkiem od 21 kwietnia 2007 r., to na podstawie przepisu art. 131 ustawy z 2007 r. do postępowań wszczętych na podstawie ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, niezakończonych do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Na gruncie tych przepisów sąd apelacyjny ma wątpliwość, czy ten przepis, na podstawie którego UOKiK wymierzył karę, nie narusza art. 2 konstytucji.

W stanowisku, które zaprezentowało nam BAS, proponuje się, ażeby Sejm zaprezentował stanowisko, iż wnosimy o umorzenie tego postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W tym stanowisku można scharakteryzować pytanie czy wątpliwość sądu, czy nie powinno stosować się przepisów jakby względniejszych dla podmiotów, które zawarły kartel, co oznaczałoby de facto, że podmioty te w ogóle nie zapłaciłyby kary. Wywód, który jest zaprezentowany, świadczy o tym, że to pytanie w ogóle jest niedopuszczalne i sąd apelacyjny na podstawie ustaleń faktycznych i prawnych sam powinien tę sprawę rozstrzygnąć.

Nie wnikając już w szczegółowe rozważania, które są zaprezentowane, popieram te rozwiązania. Chcę podkreślić również, że stanowisko prokuratora generalnego w tym zakresie również jest podobne do stanowiska Sejmu. W tym postępowaniu wnosimy o umorzenie postępowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Chyba że coś tu BAS chce dodać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale wygląda na to, że po prostu wszystko zostało przez pana posła jasno przedstawione i nie ma wątpliwości. Możemy w takim razie przystąpić go głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? Proszę podnieść rękę. (17) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Czyli ten punkt wyczerpaliśmy.

Przechodzimy do punktu drugiego, obejmującego zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Przedstawicielem wnioskodawców jest pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, którą serdecznie witamy.

Proponowałbym jednak zacząć od przedstawienia opinii BAS i pani poseł się wtedy odniesie do uwag BAS zawartych w opinii, bo tutaj jest jedynie kwestia rozstrzygnięcia dzisiaj o dopuszczalności czy niedopuszczenia do dalszego procedowania. Może poproszę w takim razie BAS o przedstawienie opinii w tej sprawie.

Ekspert w BAS Marek Jaśkowski:

To może zacznijmy od kwestii zgodności z prawem Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dokładnie tak.

Ekspert w BAS Marek Jaśkowski:

Marek Jaśkowski, BAS. Jeżeli chodzi o ewentualną niezgodność tego projektu z prawem UE, to mieliśmy tutaj do rozstrzygnięcia dwa istotne problemy prawne. Po pierwsze, czy dyrektywa w ogóle ma zastosowanie do takich przypadków, o których tutaj mówimy?

Może tylko jeszcze tytułem wstępu powiem, że zasadnicza zmiana, która jest proponowana w tym projekcie, polega na tym, że oświadczenia majątkowe składane przez wska-

zane w ustawie kategorie osób, które obecnie nie są jawne, mają być ujawniane. Co więcej, zgodnie z projektem miałyby być publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej.

Pierwszy problem prawny był taki: Czy dyrektywa dotycząca ochrony danych osobowych ma zastosowanie w tej sprawie? Sama dyrektywa stanowi, że nie ma ona zastosowania do kwestii, które nie są objęte prawem UE. W tym przypadku uznaliśmy, że dyrektywa będzie miała zastosowanie do analizowanego projektu ustawy jedynie w takim zakresie, w jakim projekt ustawy dotyczy składania i upubliczniania oświadczeń majątkowych przez osoby, które nie wykonują żadnych funkcji władczych, ani nie są to osoby, które pełniłyby funkcje mające na celu ochronę generalnych interesów państwa. Dlaczego tak? Dlatego, że w zakresie, w jakim dane stanowisko nie wiąże się z wykonywaniem władzy publicznej ani też z funkcją mającą na celu ochronę generalnych interesów państwa, możliwe jest obejmowanie tych stanowisk również przez osoby z innych państw członkowskich. To wynika z naszego ustawodawstwa, a także z prawa UE, więc jest to kwestia objęta prawem UE. Skoro tak, to dyrektywa będzie miała zastosowanie również do tego projektu, ale tylko w tym zakresie, w jakim – powtarzam – projekt dotyczy osób niewykonujących władzy publicznej.

Druga kwestia, którą należało rozstrzygnąć: Czy obowiązek ujawniania i publikacji oświadczeń majątkowych jest dopuszczalny w świetle dyrektywy? Naszym zdaniem ten projekt budzi pewne wątpliwości co do zgodności z zasadą proporcjonalności, ponieważ co do zasady różnego rodzaju dane osobowe, określone w dyrektywie, podlegają ochronie. Mogą one być ujawniane, ale ujawnienie tych danych w interesie publicznym musi być zgodne z zasadą proporcjonalności. W analizowanym przypadku należałoby wziąć pod uwagę w szczególności – powiedzmy – takie elementy czy czynniki, jak to, że osoby, o których mówimy, nie wykonują funkcji władczych i jak to, że nie pochodzą z wyborów, prawda? To też byłby inny przypadek, gdyby to były osoby pochodzące z wyborów, bo można by argumentować, że ujawnienie tego typu informacji o ich stanie majątkowym to jest coś istotnego z punktu widzenia elektoratu. Natomiast w tym przypadku mówimy o osobach, które nie przechodzą procedury wyboru publicznego, więc ujawnianie tych informacji nie znajduje tu uzasadnienia.

Jest jeszcze jeden argument czy czynnik, który nie został może w pisemnej wersji wyeksponowany, ponieważ projektodawcy nie kładli nacisku na ten akurat argument, ale też można by się do niego ustosunkować, gdyby taki argument został jeszcze dzisiaj podniesiony. Gdybyśmy argumentowali, że publikacja oświadczeń majątkowych ma służyć zwalczaniu zagrożenia korupcyjnego, to można by też podnieść argument, że zasadniczo to nie w rękach opinii publicznej spoczywa zwalczanie korupcji, tylko w rękach właściwych służb, prawda? Ponieważ te oświadczenia są składane, analizowane i służby mają do nich wgląd, to wydaje się, że to może być instrument wystarczający, jeżeli chodzi o zwalczanie korupcji. Publikowanie tych oświadczeń właściwie już jakichś specjalnych korzyści z tego punktu widzenia nie przynosi.

Konkluzja nasza, sformułowana w sposób dosyć miękki, była taka, że naszym zdaniem ten projekt może być niezgodny z zasadą proporcjonalności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan mecenas.

Ekspert w BAS Jarosław Wyrembak:

Jarosław Wyrembak z BAS. Wypowiem się w zastępstwie pana doktora Bogusława Lanckorońskiego, który sporządził opinię w tej sprawie.

Powtórzę dwie uwagi i wątpliwości wyrażone w opinii przez pana doktora Lanckorońskiego. Pierwsza z nich dotyczyła tego, czy projekt ustawy nie narusza zasady proporcjonalności w kontekście ochrony prywatności, ochrony danych osobowych i integralności informacji. Opinia, która została zawarta ostatecznie w opinii pana doktora Lanckorońskiego, oparta była na stwierdzeniu, że można się dopatrywać naruszenia zasady proporcjonalności, jednak nie w stopniu znacznym.

Druga wątpliwość dotyczyła przewidzianego w projekcie okresu vacatio legis. Projekt zakładał okres 14-dniowy. Propozycja, która została sformułowana w opinii sporządzo-

nej przez pana doktora Lanckorońskiego, prezentowała wydłużenie tego okresu do 3 miesięcy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, ale rozumiem, że te zastrzeżenia nie są na tyle – że tak powiem – istotne, żeby po prostu uniemożliwiały dalsze procedowanie tego projektu.

Ekspert w BAS Jarosław Wyrembak:

Tak. Na pewno nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak? Rozumiem, że tak wynika z tych opinii. Pani profesor, później. W tej chwili dopuścimy do głosu przedstawiciela...

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale może zanim pani zacznie...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

To proszę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, proszę. Okej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam tylko prosić o to, żeby projektodawcy wyraźnie przedstawili, jaka jest różnica między stanem obecnym a propozycją, żeby nie zaczęli od omawiania zmiany, tylko powiedzieli, na czym będzie polegała zmiana, żebyśmy mogli to ocenić.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, bo generalnie dzisiaj po prostu nie omawiamy projektu, tylko właśnie te zastrzeżenia, które są zgłoszone przez BAS pod kątem dopuszczalności projektu. Oddaję głos pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo za te uwagi. Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście, główną potrzebą i celem wydania naszej ustawy, jak też rozmowy o niej, jest po prostu umożliwienie społeczeństwu sprawowania odpowiedniej kontroli społecznej nad organami państwowymi, zwiększenie wiarygodności osób sprawujących funkcje publiczne i zaufania do nich, ale także zrównanie pozycji i obowiązków, które są już nałożone na odpowiednie organy.

Rzeczywiście, opinia BAS podnosi tutaj kwestię związaną z proporcjonalnością pomiędzy ingerencją w życie prywatne, chronione konstytucyjnie, a zasadą jawności życia publicznego, wyrażoną w art. 61 konstytucji. Chciałabym tutaj tylko zwrócić uwagę na to, że orzecznictwo TK jednak jasno sugerowało, że zasada związana z ochroną życia prywatnego nie jest zasadą bezwzględną, tak? Jednak ma ona swoje ograniczenia, zwłaszcza jeżeli chodzi o osoby, które pełnią funkcje publiczne, i to na najważniejszych szczeblach. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na to, że biorąc pod uwagę zakres osób, które mogłyby być objęte kontrolą społeczną, w sumie najskuteczniejszą, tak jak pokazują to chociażby przykłady z państw skandynawskich... To pokazuje, że system może być niewydolny. Po prostu kontrola społeczna jest najskuteczniejszym mechanizmem przeciwdziałania chociażby właśnie zjawiskom korupcyjnym. Zachęcałabym do zadania sobie pytania: Ile lat wcześniej mogłyby wyjść na jaw chociażby takie afery, jak afery reprywatyzacyjne w Ministerstwie Sprawiedliwości, z którymi mieliśmy do czynienia? Media publiczne podawały przykład urzędniczki, której stan majątkowy rzeczywiście przekraczał – że tak powiem – różne możliwości zarobkowe urzędnika. Stojąc na stanowisku takim, że gdyby właśnie taki mechanizm kontrolny istniał... Podpierając się orzeczeniem TK, które mówi, że właśnie jawność oświadczeń majątkowych zapewnia skuteczniejszą kontrolę społeczną, wydaje mi się, że zakres ingerencji nie jest znaczący, tylko absolutnie proporcjonalny do rangi interesu publicznego, który jest chroniony.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli natomiast chodzi o zastrzeżenia dotyczące intertemporalności, to tutaj są państwo gotowi po prostu...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N) – spoza składu Komisji:

Tak. To absolutnie uwzględniamy, zwłaszcza że jest tam wprowadzona odpowiednia data, więc jesteśmy skłonni jak najbardziej przychylić się do tego, że powinien być to okres 3 miesięcy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Otwieram w takim razie dyskusję. Czy państwo mają pytanie do BAS bądź do pani poseł wnioskodawcy? Proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pana mecenasa z Biura Legislacyjnego. Ale BL też było wcześniej, tak? No to BAS. Dobrze, przepraszam. Dziwię się tej wielkiej dyskusji i takim argumentom, które państwo przedkładają, że to może budzić zastrzeżenia w związku z prawem unijnym i ochroną prywatności, ale ani słowa nie słyszałem w opinii BAS na temat ujawniania oświadczeń majątkowych sędziów. Jak mieliśmy tę dyskusję, to w ogóle nie było nawet takiego argumentu z państwa strony. A tutaj, gdy chodzi czysto o członków rządu, którzy mają naprawdę ogromny wpływ na decyzje Polaków i mają we własnym, osobistym długopisie tak naprawdę milionowe decyzje, dotyczące często setek milionów, jest możliwość, aby te oświadczenia były niejawne. W związku z tym uważam, że to jest absolutna dysproporcja. Jeżeli w dowolnej gminie jawne jest oświadczenie pracownika administracyjnego wójta, który wydaje decyzje administracyjne, a członek rządu może nie ujawniać swojego oświadczenia majątkowego, to jest ogromna dysproporcja i tego państwo jakoś nie zauważają. Tu uważam, że jakieś...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, ale umówmy się, że to nie było w ogóle przedmiotem...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie, ale mówimy o tym...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie było to przedmiotem obrad Komisji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, ale spokojnie...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ani BAS takiego zlecenia nie otrzymało i zastrzeżeń, wobec tego trudno jest...

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie. Były zastrzeżenia posłów i była dyskusja na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ale sekundkę. Chodzi mi o to, że uważam, że zastrzeżenia mówiące o tym, że może być to nieproporcjonalna ingerencja, są absolutnie niezasadne, ponieważ pokazuję ten mechanizm. Jeżeli ustawodawca dopuścił do tego, że kierownik jakiegoś działu administracyjnego w dowolnej gminie, który wydaje decyzje administracyjne, musi ujawniać swój majątek i on nie ma wyboru, bo jego oświadczenie majątkowe musi być jawne, a członek rządu może się chować w takim sensie, że nie decydować na ujawnianie swojego oświadczenia majątkowego, to jest dopiero dysproporcja.

Uważam, że jednoznacznie powinniśmy poprzeć projekt Nowoczesnej i projekt Platformy, a one są właściwie tożsame, bo powiedziałbym, że to jest właściwie pominięcie ustawodawcze. To jest klasyczny przykład tego, że faktycznie czegoś nie doregulowaliśmy czy właściwie jest to wadliwa regulacja – może tak nawet – w sensie systemowym. Dlatego uważam, że to zasługuje na poparcie i na pozytywną opinię. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Okej, ale dlatego celowo zapytałem się BAS, czy te zastrzeżenia są dyskwalifikujące projekt, czy nie. Otrzymał pan odpowiedź, że to są po prostu zastrzeżenia podniesione

z pewnej ostrożności, bo być może tego rodzaju zarzuty będą stawiane uchwalonej ewentualnie ustawie i stąd po prostu BAS, zgodnie ze sztuką prawniczą, ewentualne wątpliwości przedstawiło. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Ekspert w BAS Marek Jaśkowski:

Chciałbym się odnieść do tych wątpliwości. Tak jak pan poseł zauważył, mamy dwa projekty. One nie są tak naprawdę tożsame, bo projekt Platformy rzeczywiście dotyczy osób, które są wysoko na świeczniku i sprawują funkcje władcze, natomiast projekt Nowoczesnej jest znacznie szerszy i dotyczy np. wszystkich osób, które wchodzą w skład służby cywilnej, niezależnie od tego, czy one sprawują jakiekolwiek kompetencje władcze czy też nie, prawda? Zgłosiliśmy zastrzeżenia tylko do tego kręgu osób, które nie wykonują żadnych funkcji władczych, natomiast i tak ich oświadczenia musiałyby być publikowane w BIP. Tylko w tym zakresie odnieśliśmy się do tego krytycznie. Jeżeli zaś chodzi o projekt Platformy, to również do niego pisaliśmy opinię, ale tutaj opinia była taka, że po prostu to nie jest kwestia objęta prawem UE. Stąd nie można było żadnych uwag zgłosić, czy to krytycznych, czy pozytywnych, bo to jest kwestia nieobjęta prawem UE z uwagi na to, że są to osoby, które pełnią funkcje władcze i w związku z tym...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do projektu Platformy jeszcze przejdziemy. Jeżeli więcej pytań nie ma, to głosujemy w tym momencie za niedopuszczalnością. Aha, dobrze.

W takim razie kto z państwa jest za niedopuszczalnością projektu do dalszych prac legislacyjnych? Proszę o podniesienie ręki. (0) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał od głosu? (7)

Zatem uznaliśmy, że projekt jest dopuszczalny i będzie mógł być dalej procedowany.

Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli też projektu grupy posłów i zaopiniowania w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu. Teraz właśnie poproszę BAS o przedstawienie opinii w tej sprawie.

Ekspert w BAS Marek Jaśkowski:

Jeżeli chodzi o kwestię zgodności z prawem UE, to powtórzę tylko to, co zostało napisane w opinii. Krąg osób, których oświadczeń dotyczy ten projekt, jest znacznie węższy niż w przypadku projektu Nowoczesnej i obejmuje osoby, które sprawują funkcje władcze. Są to funkcje, które nie podlegają swobodnemu przepływowi osób, nie są więc objęte prawem UE. Dyrektywa dotycząca ochrony danych osobowych nie ma zastosowania. Projekt nie jest więc objęty prawem UE. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Arkadiusz Myrcha doda kilka słów? Rozumiem, że jest usatysfakcjonowany opinią BAS.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, ale też nie jestem zaskoczony. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, dosłownie w dwóch zdaniach, projekt ustawy zmieniającej ustawę o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne zakłada w swojej treści rozszerzenie katalogu osób objętych obowiązkiem jawności złożonych oświadczeń majątkowych o członków Rady Ministrów. Dotychczasowe doświadczenie wskazuje na to, że większość składu Rady Ministrów to są jednocześnie parlamentarzyści, więc co do zasady była jawność tych oświadczeń majątkowych, natomiast zawsze jest grono osób, które nie są parlamentarzystami. W związku z tym uznaliśmy za zasadne, żeby one także zostały objęte obowiązkiem jawności złożonych oświadczeń majątkowych, więc zmiana w projekcie ustawy dotyczy art. 10 zmienianej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są pytania bądź do BAS, bądź do pana posła wnioskodawcy? Nie słyszę. W tej sytuacji, podobnie jak w poprzedniej sprawie, głosujemy nad niedopuszczalnością tego projektu w kontekście zgodności z prawem UE.

Kto z państwa jest za uznaniem projektu za niedopuszczalny do dalszych prac legislacyjnych? Proszę o podniesienie ręki. (0) Kto jest przeciw? (19) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Zatem uznaliśmy, że projekt jest dopuszczalny do dalszych prac legislacyjnych.

Przechodzimy do ostatniego punktu. Zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług. Najpierw poproszę BAS. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Ekspert w BAS Jacek Kulicki:

Jacek Kulicki, BAS. Wypowiem się w zastępstwie pana profesora Dzwonkowskiego, który pisał opinię w tej sprawie.

Stanowisko biura jest jednoznaczne. Projekt zmiany ustawy o podatku do towarów i usług uznajemy za niezgodny z prawem UE – z dyrektywą 2006/112/WE, a więc dyrektywą VAT-owską.

Stosowanie obniżonej, preferencyjnej stawki VAT możliwe jest tylko w odniesieniu do dostarczania publikacji na nośnikach fizycznych. O tym przesądza art. 98 ust. 2 (akapit pierwszy) i pkt 6 załącznika III do tej dyrektywy. Natomiast stawki obniżonej nie można stosować do publikacji dostarczanych drogą elektroniczną, o czym przesądza wprost art. 98 ust. 2 (akapit drugi) dyrektywy VAT-owskiej, który wyłącza stosowanie stawek obniżonych do usług świadczonych drogą elektroniczną, a za takie i dyrektywa, i rozporządzenie wykonawcze do dyrektywy uznają dostarczanie publikacji drogą elektroniczną w trybie on-line. Chciałem również podkreślić, że orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest jednoznaczne w tej kwestii.

Stanowisko BAS jest takie, że projekt jest niezgodny z prawem UE w obecnym stanie prawnym. Natomiast trzeba też zaznaczyć, że w trakcie prac ustawodawczych w Komisji Europejskiej jest projekt zmiany dyrektywy dopuszczający możliwość stosowania przez państwa członkowskie ulgowych stawek na książki i na publikacje dostarczane drogą elektroniczną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Poproszę w tym momencie przedstawiciela wnioskodawców pana posła Stanisława Tyszkę. Proszę bardzo, panie marszałku.

Poseł Stanisław Tyszka (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, sytuacja wygląda w ten sposób, że 1 grudnia 2016 r. KE przedstawiła projekt nowelizacji dyrektywy umożliwiający stosowanie obniżonej stawki VAT na publikacje elektroniczne.

Druga rzecz. Jeżeli chodzi o orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, to w ostatnim orzeczeniu z marca br. TS wyraził opinię, że dyrektywa rzeczywiście jest przeszkodą, natomiast mamy do czynienia z sytuacjami podobnymi w momencie, kiedy mówimy o dostarczaniu książek cyfrowych na nośnikach fizycznych i – z drugiej strony – o dostarczaniu książek cyfrowych drogą elektroniczną.

Jak wyglądają prace na poziomie europejskim? Otóż wszystkie państwa je popierają, natomiast Czesi mają pomysł, żeby przy okazji ugrać jakąś inną sprawę i wstrzymują prace, ale wszystko wskazuje na to, że ta dyrektywa zostanie wkrótce zmieniona. Jednocześnie – i to jest mój najważniejszy argument – od dawna obniżone stawki stosuje Francja i stosują Włosi. Obecnie w Belgii trwają bardzo zaawansowane prace legislacyjne nad wprowadzeniem stawek obniżonych. Stosują to właśnie mimo formalnej sprzeczności z dyrektywą europejską w obecnym kształcie.

Bardzo prosiłbym państwa o umożliwienie procedowania tego projektu bez względu na to, jaka będzie ostateczna decyzja polityczna, czy będziemy czekali na zmianę dyrektywy, czy nie. Uważam, że nie powinniśmy czekać ze względu na stan czytelnictwa w Polsce i ze względu na to, że warto czasami prowadzić politykę bardziej podmiotową na poziomie europejskim, tym bardziej że to nie doprowadzi do jakiegoś wielkiego zaognienia relacji, co pokazuje właśnie zachowanie Francji i Włoch. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy mają państwo pytania do BAS i do pana marszałka? Czyli wszystko jasne. Tak, pani profesor?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Tak, jasne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wszystko jasne. Wobec tego przystępujemy do głosowania, podobnie jak w przypadku poprzedniego projektu, pod kątem zgodności z prawem UE.

Kto z państwa jest za uznaniem tego projektu za niedopuszczalny do dalszych prac legislacyjnych? Proszę o podniesienie ręki. (7) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Uznaliśmy projekt za dopuszczalny do dalszych prac legislacyjnych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję państwu bardzo. Dziękuję BAS. Zamykam posiedzenie Komisji.